

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

25

Nasze sprawy

W dniu 22 maja w TV TRWAM i w Radiu Maryja odbyła się pod hasłem *represjonowani zbędnym balastem dla elit okraglostolowych* audycja dotycząca nieuregulowanych problemów środowisk represjonowanych. W rozmowach niedokończonych wziął udział przewodniczący Zarządu Siedleckiego Stowarzyszenia Janusz Olewiński i z-ca przewodniczącego Elżbieta Jedrzejuk. Studio telewizyjne w Toruniu na czas trwania audycji wypełniły osoby represjonowane. **Emisja programu spowodowała ogromne zainteresowanie i wzbudziła wielkie nadzieje wśród represjonowanych !** W czasie programu niestety tylko nieliczni mogli dodzwonić się do studia. Za to po audycji aż do tej pory telefony „grzeją się do czerwoności”.

Przytaczamy tylko niektóre i powtarzające się reakcje represjonowanych i Komisji Zakładowych „Solidarności”:

„gratulacje i podziękowania za audycje, jedyny od 16 lat program dotyczący bezpośrednio represjonowanych, nic o nas bez nas, dziękujemy za obronę i upominanie się o nas, macie całkowitą rację, wielki szacunek i uznanie za tę audycję, gratulujemy wspaniałego wystąpienia, ogromne wyrazy uznania za odwagę w ukazaniu prawdy o działaczach pierwszej „Solidarności” przedstawionej w tej audycji, dziękujemy za walkę o prawa osób represjonowanych, jesteście z Wami, popieramy Was w tym dziele, nie jesteście sami, nareszcie wspaniała audycja w publicznej telewizji i radio, po raz pierwszy represjonowani sami o sobie, jesteście gotowi w każdej chwili przyjechać do Was i wesprzeć w tej sprawie – czekamy na sygnał, wy reprezentujecie prawdziwą i autentyczną solidarność, nie wiedzieliśmy, że jest ktoś, kto pamięta o prześladowanych i o nich się upomni – dziękujemy i prosimy o stały kontakt, od tej pory będziemy Was popierać i walczyć razem o wspólną sprawę, wyrażamy szczerze uznanie dla Państwa odwagi, uporczywości oraz wielkiej wiary w zasadność tego, co robicie dla nas wszystkich prześladowanych, identyfikujemy się całkowicie z problemami przez

Was poruszającymi, od tej pory będziemy Was popierać w tym dziele, gratulacje, gratulacje, gratulacje, na 25. lecie „Solidarności” niech się sami odznaczają, na rocznicę nie bierzmy z nimi udziału, niech okraglostolowcy odznaczają Walęś, Kiszczaka, Jaruzelskiego, Kwaśniewskiego i nawzajem siebie samych ...”. To tylko niektóre reakcje represjonowanych z kraju i zagranicy. Do studia nie dodzwoniły się setki osób.

Do tej pory odezwały się tysiące poszkodowanych ! Prezydium Stowarzyszenia, w związku z ogromnym zainteresowaniem osób pokrzywdzonych, podjęło niezbędne decyzje w celu zrealizowania celu, o który od lat zabiega.

Mamy nadzieję, że audycja uświadomi politykom skalę problemu oraz to, że nie zagojone rany nadal krwawią. Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia w dniu 23 maja spotkał się w Toruniu z przedstawicielką jednego z klubów parlamentarnych ws. represjonowanych. Spotkanie było kolejnym, które dotyczyło nierozwiązanych problemów naszych środowisk.

Podziękowanie

Stowarzyszenie Siedleckie wraz z niezliczonymi rzeszami represjonowanych, którzy dali wyraz temu swoimi telefonami, składają gorące podziękowanie Ojcu Dyrektorowi TV TRWAM i Radia Maryja za możliwość przedstawienia problemów naszego środowiska, skontaktowania się ze sobą i nawiązania ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem.

Spotkanie

W bieżącym roku Stowarzyszenie Siedleckie planuje zorganizowanie spotkania represjonowanych z całego kraju. Na spotkanie zaproszone mają być osoby prześladowane w latach 1956 – 1990.

Termin, data oraz miejsce spotkania podane zostaną w terminie późniejszym za pośrednictwem środków masowej informacji. Planowane spotkanie będzie trwało od 1 do 3 dni.

Dajemy zarobić

Koordynator międzynarodowego projektu naukowego realizowanego przez Uniwersytet w Erlangen-Norymberdze zwrócił się po raz kolejny do Stowarzyszenia Siedleckiego z prośbą o pomoc w dokonaniu badań wśród organizacji pozarządowych działających tym razem na terenie województwa łódzkiego. Wcześniej (patrz: Biuletyn nr. 20) Stowarzyszenie Siedleckie taką akcję przeprowadziło na terenie województwa krakowskiego. Wykonaną przez Stowarzyszenie pracę oceniono bardzo wysoko tak w Niemczech, jak i w Anglii. Realizatorzy projektu badawczego byli mile zaskoczeni sprawną organizacją, zaangażowaniem Stowarzyszenia, w tym również zabezpieczeniem lokum dla przedstawiciela z Anglii, przygotowaniem dwujęzycznych umów oraz wyrazili chęć współpracy na przyszłość. Dlatego też w maju br zwrócono się z prośbą o dalszą współpracę. W ramach realizowanego przedsięwzięcia naukowego pracę zyska kolejna grupa osób – Stowarzyszenie angażuje młodych ludzi. Nadmienić warto że, przewodniczący Zarządu Siedleckiego Stowarzyszenia wynegocjował bardzo dobre warunki zarobku. Międzynarodowa opinia świadczy, iż Stowarzyszenie Siedleckie, jest organizacją znaną i cenioną za rzetelność i sprawną organizację.

„Skarga”

Rzecznik Komisji Krajowej „S” skierował skargę do redaktora naczelnego Naszego Dziennika ws. wywiadu przewodniczącego Stowarzyszenia Siedleckiego, opublikowanego w dniu 22.06.2004r. W sprawie tej więc na ręce Redaktora Naczelnego ND złożone zostało następujące wyjaśnienie:

Ewa Solowiej, Redaktor Naczelny „Naszego Dziennika”.

Odpowiedź na pismo rzecznika NSZZ „Solidarność” p. Dariusza Wasilewskiego dotyczące wywiadu z p. Januszem Olewińskim, przewodniczącym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach, z dn. 22 czerwca {2004r}. Cieszy fakt, że rzecznik prasowy „Solidarności” zareagował na wywiad. Pragnę przypomnieć, że jest to kolejna już moja publikacja poruszająca temat zadośćuczynienia represjonowanym w stanie wojennym, w każdej z nich poruszany był też problem stosunku

„Solidarności” do represjonowanych. Jak dotąd nie było żadnej reakcji ze strony Związku. Ponadto dotychczas NSZZ „S” nie reagował na szereg pism kierowanych bezpośrednio do jego władz przez środowiska represjonowanych (listę ponad 20 pism przedłożonych mi przez Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych dosyłam w załączniku) – a właściwie zareagował na dwa, ale negatywnie. W piśmie p. Dariusza Wasilewskiego nie doszukałam się jednak konkretów. Jest tam nie poparty żadnymi argumentami zarzut nierzetelności, jednostronności, przekłamań i zafalszowań. Mogę jednak zapewnić, że informacje zamieszczone w wywiadzie są oparte na przedstawionych mi przez zarząd Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych, jak i NSZZ „Solidarność”. W związku z tym, że nie wiem, o jakich „przekłamaniach” i „zafalszowaniach” mowa, nie mogę na zarzuty odpowiedzieć bardziej szczegółowo. Jednakże konkretne sformułowania, jakie padły w wywiadzie pod adresem „Solidarności” mają swe poparcie w bogatej dokumentacji, jaka jest archiwizowana w Stowarzyszeniu Represjonowanych i w każdej chwili może zostać udostępniona.

1. Zarzut odmowy pomocy – odpowiedzią na to są pisma zawarte w załączniku (wyjaśnienie powyżej).
2. Chyba nie budzą wątpliwości treści uchwał i stanowisk podjętych przez „Solidarność” – w każdej chwili mogę je p. Wasilewskiemu udostępnić, jeśli ma co do tego wątpliwości.
3. Jeśli chodzi o wypowiedź p. Janusza Śniadka, że jedyną formą, w jakiej „S” może okazać wdzięczność ofiarom stanu wojennego jest stawianie pomników i otwarcie archiwum – taka wypowiedź padła na spotkaniu z represjonowanymi w siedzibie KK w Gdańsku – a więc w obecności wielu świadków – w sierpniu 1999.
4. Słowa p. Śniadka, iż nie widzi żadnych podstaw prawnych do spotkania i prowadzenia rozmów z represjonowanymi, znajdują się w odpowiedzi na pismo zawierające m.in. prośbę o spotkanie ze środowiskiem represjonowanych z dn. 22.07.2003 r.
5. Pismo z 7 lipca 2003 r., w którym obiecują pomoc rodzinie represjonowanego, ale po jego śmierci, jest do wglądu.
6. Informacje o majątku przejętym przez „Solidarność” po 1989 r. dobrze zna p.

Przewodniczący Janusz Śniadek jako osoba zajmująca się sprawami rewindykacji z ramienia Związku. Suma przedstawiona w artykule została podana przez ministra finansów i poszczególnych wojewodów (pisma w tej sprawie są do wglądu).

7. Jeśli chodzi o Fundację Promocji Solidarności, to wysokość pomocy wyznaczona jest uchwałą Komisji Krajowej. Prawdopodobnie pieniądze te (ok. 35 tys. zł rocznie na wszystkich represjonowanych) są jakąś formą pomocy ale doraźnej i skierowanej do nielicznych, a potrzebna jest pomoc ustawowa i skierowana do wszystkich tych, którzy w wyniku działalności związkowej skutki represji ponoszą do dziś.

Warto przypomnieć, że parlament Albanii 1 lipca br. przyjął ustawę o zadośćuczynieniu osobom poszkodowanym przez system komunistyczny (informacja taka ukazała się na łamach ND).

W celu wzajemnego zaprezentowania stanowisk, wyjaśnienia nieporozumień, a może i rozwiązania problemu Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Represjonowanych proponuje spotkanie obu stron, np. w Redakcji „Naszego Dziennika”.

Z poważaniem: Anna Wasak (redaktor wywiadu).

Jasna Góra

W dniach 14 i 15 maja na Jasnej Górze spotkali się przybyli z całego kraju represjonowani z lat 80-tych na swej dorocznej pielgrzymce.

Podczas uroczystej Mszy św. przekazany został od środowiska represjonowanych Jasnej Górze, jako wotum, dar w postaci trzech srebrnych monet z XVII i XIX wieku.

IPN

1. Prezydium Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach wnosi o wszczęcie dochodzenia przeciwko organizacji pod nazwą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR). Partia owa opanowała wszystkie struktury władzy w Polsce w sposób bezprawny i nielegalny poprzez swoich aktywistów ulokowanych m.in. w MON-ach, MSW (M.O i SB) czy zakładach pracy wprowadziła w dniu 13.12.1981r. na całym obszarze Polski stan wojenny. W wyniku spisku organizacja ta w sposób całkowicie bezprawny dała przyzwolenie swojemu aparatowi

partyjnemu zainstalowanemu we wszystkich strukturach państwa do pozbawiania wolności tysięcy obywateli, stosowania represji i prześladowań. Do terroryzowania społeczeństwa polskiego powołała wcześniej poza konstytucyjny twór pod nazwą Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON). Sprawcy stanu wojennego i tragedii tysięcy Polaków usprawiedliwiają to bezprawie i swoje przestępstwa obawą przed wkroczeniem i inwazją wówczas do Polski wojsk sowieckich.

Podnosimy, że wojska sowieckie do Polski wkroczyły w roku 1944 i przebywały na naszym terytorium nieprzerwanie przez prawie 50 lat !

2. Prezydium Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach wnosi o wszczęcie dochodzenia śledztwa ws. bezprawnego internowania tysięcy osób w Polsce w dniach 12-16 grudnia 1981r. przez komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej całym kraju.

Internowania tysięcy osób nastąpiły w sposób całkowicie nielegalny i przestępczy. Ludzi pozbawiano wolności na podstawie nieistniejącego prawa (dekretu stanu wojennego).

Podkreślamy, że dekret wprowadzający stan wojenny w Polsce został opublikowany dopiero w dniu 17 grudnia 1981r. Dekret ów był nielegalny w całości, bowiem Rada Państwa PRL nie miała prawa ustanawiania i wprowadzania aktów prawnych w czasie trwania sesji sejmiku PRL.

W związku z powyższym domagamy się wszczęcia dochodzenia przeciwko komunistycznym przestępcom – komendantom wojewódzkim MO w Polsce.

Projekt

Stowarzyszenie Siedleckie na spotkaniu represjonowanych w Częstochowie przedstawiło propozycje podjęcia wspólnego stanowiska ws. wyborów parlamentarnych. Zgodnie przyjęty projekt zostanie przedstawiony na zgromadzeniu środowisk represjonowanych w Bydgoszczy: *My, niżej podpisani przedstawiciele osób represjonowanych z całego kraju, zgromadzonych w Bydgoszczy w dniach 10 - 12 czerwca oświadczamy, że udzielimy swojego poparcia komitetowi wyborczemu partii politycznej kandydatowi w najbliższych wyborach parlamentarnych w przypadku uzyskania jednoznacznych gwarancji na systemowe rozwiązanie problemów naszych środowisk, czego domagamy się od lat. O prawa nasze swego czasu upominał się Ojciec Święty Jan Paweł II m.in. w Częstochowie i Skoczowie*

wołając ze „wyrządzone krzywdy domagają się naprawienia, a rany zagojenia. Jednak krzywdy wyrządzone przez totalitarny system do tej pory nie zostały zagojone”.

Decyzję swą podjęliśmy z uwagi na dotychczasowy brak poparcia i jakichkolwiek działań na rzecz rozwiązania problemów osób represjonowanych przez totalitarny system PRL za działalność polityczną i związkową w latach 1956 - 1990.

Dyskryminacja ???

Stowarzyszenie Siedleckie w ramach „pojednania” kieruje pisma do prześladowców z wnioskiem o naprawienie krzywd wyrządzonych prześladowaniami. W miesiącu kwietniu pismo takie skierowane zostało m.in. do jednego z SB-eka na adres jego pracodawcy. Efektem tegoż było wyrzucenie SB-eka z pracy. Teraz SB-ek nie wesprze represjonowanych, gdyż jest ... bezrobotny !

Inny wymiar ...

Pewni ludzie od dłuższego czasu oczerniali z lubością pewną organizację i mimo upływu wielu miesięcy czynili to namiętnie i z lubością. W końcu opluwana organizacja powiadomiła prokuraturę o cyklicznym zniesławianiu. Pan prokurator skierował sprawę do sądu. Sąd badał sprawę przez rok czasu i wydał, jak przystało na wymiar niesprawiedliwości, wyrok. Stare porzekadło mówi: *niezbadane są wyroki Boskie*, a my dodajemy: *i sądów polskich*. Otóż bardzo wysoki sąd uznał, iż oszczercy są niewinni. Można by w związku z tym błędnie uznać, że po prostu oszczercy nie są oszczercami. Nic z tych rzeczy. Wymiar nie-sprawiedliwości (a raczej inny wymiar niż normalny, może jakiś siódmy, albo jeszcze inny) uznał, że **oczerniana organizacja nie ma prawa do obrony swojej czci, godności i dobrego imienia !** I aby było jeszcze ciekawiej, jeden z oszczerców nosi takie samo nazwisko jak jeden z sędziów wyrokujących. Swoją decyzją sąd wysoki dał przyzwolenie oszczercom do swobodnego opluwania i zniesławiania władz niewygodnej organizacji. Wyrok jest więc pochwałą czynu zabronionego i karalnego. Wymiarowi temu obce są dobre obyczaje, zasady moralne i współzycia społecznego. Znany pisarz A.de Saint-Exupery swego czasu powiedział: „jeśli pozwolisz, by robactwo rozmnożyło się – rodzą się prawa

robactwa. I rodzą się piewcy, którzy będą je wysławiać”. A brytyjski filozof, R.Scruton w 1994 twierdził: „(...) prawo, skrajnie pobłażliwe dla czyniących zło, jest bezlitosne dla (...) próbujących zapobiegać złu lub przeciwstawiać się złu (...). Ilekroć zezwalasz, by przestępstwo nie zostało właściwie ukarane, stajesz po stronie zła (...)”. M.Buonarroti na pytanie dlaczego o rzeczy nie do wygrania trzeba się bić z największą choćby potęgą z najsilniejszym wrogiem, ów mistrz Renesansu odparł: „ze względu na godność człowieka, choćby nie było szans sukcesu”.

Ostrzeżenie

Na Mazowszu pewni „działacze” powołali stowarzyszenie rzekomych represjonowanych, które inspirowane jest przez ... byłych oficerów Służby Bezpieczeństwa PRL. Przestrzegamy przed współpracą i zalecamy ostrożność, gdyż z podobnymi działaniami środowiska represjonowanych będą spotykały się coraz częściej. Głównym zadaniem ich jest mącenie i skłócanie, aby następnie wejść w struktury represjonowanych, opanować je i umiejętnie manipulować.

Konin

W Koninie agent SB był przewodniczącym Regionu przez 4 kadencje, a innych tajnych współpracowników SB można nadal znaleźć we władzach największych zakładów pracy.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl
www.internowani-represjonowani.tvastra.pl

Konto bankowe NRB w Banku Spółdzielczym
w Siedlcach
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu czerwcu 2005r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego redakcje zespół.